

## PRAGNIENIE BOGA I PRAGNIENIE CZŁOWIEKA

### Słowa Ewangelii według Świętego Jana (J 4, 5-42)

Jezus przybył do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny. Wówczas nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić? » Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić”, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej». Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?»

W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu». Rzekła do Niego kobieta: «Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać».

A On jej odpowiedział: «Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!» A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: «Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałas bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą».

Rzekła do Niego kobieta: «Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga». Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie». Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię».

Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Żaden jednak nie powiedział: «Czego od niej chcesz? – lub: Czemu z nią rozmawiasz?» Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła ludziom: «Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?» Wyszli z miasta i szli do Niego. Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: «Rabbi, jedz!» On im rzekł: «Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie». Mówili więc uczniowie między sobą: «Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?» Powiedział im Jezus: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: „Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?” Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście».

Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: «Powiedział mi wszystko, co uczyniłam». Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło

dzięki Jego słowu, a do tej kobiety mówili: «Wierzimy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».

## KOMENTARZ

**w. 5 *Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które niegdyś dał Jakub synowi swemu, Józefowi.***

Droga Jezusa z Judei do Galilei wiedzie przez Samarię. Po drodze wstępuje On do miasta samarytańskiego Sychar, które w tradycji biblijnej Starego Testamentu znane jest jako Sychem. Miasto to odgrywało bardzo ważną rolę jako miejsce kultu za czasów patriarchów (Rdz 12,6; 30,20). Po zajęciu Kanaanu Sychem stało się najważniejszym miejscem kultu zrzeszonych plemion izraelskich (Joz 24,1-28; 1 Krl 12). Po podziale królestwa Salomona miasto to stało się pierwszą stolicą Państwa Północnego. Samaria stanowiła część królestwa północnego. Po upadku tego królestwa w 722 r. przed Chr. wielu mieszkańców zostało deportowanych do Asyrii. W ich miejsce Asyryjczycy osiedlili pięć narodów pogańskich, którzy mieszały się z rdzennymi mieszkańcami. W ten sposób kult Boga Jahwe został zmieszany z kultem pięciu bóstw pogańskich (2 Krl 17,23-33).

Po powrocie Judejczyków z niewoli babilońskiej mieszkańcy Samarii chcieli mieć swój udział w odbudowie świątyni jerozolimskiej. Jednak jako nieczyści zostali odrzuceni przez Judejczyków pod wodzą Ezdrasza (zob. *Księga Ezdrasza*). W ten sposób dochodzi do schizmy. Samarytanie budują swą własną świątynię na Górze Garizim oraz jako podstawę swej wiary przyjmują Torę – tzw. Pięcioksiąg samarytański. W ciągu historii narosła ogromna niechęć i nienawiść pomiędzy Żydami i Samarytanami.

Ewangelista podkreśla, że Jezus przybywa w pobliżu pola, które Jakub dał swemu synowi Józefowi. Z Księgi Jozuego dowiadujemy się, że w miejscu tym został pochowany Józef (zob. Joz 24,32). W ten sposób św. Jan łączy osobę Jezusa z wielkimi patriarchami Narodu Wybranego. Józef ratuje swą rodzinę i Naród Wybrany przed głodem, zaś Jakub udziela błogosławieństwa swym synom, którzy stoją u podstaw dwunastu pokoleń „Izraela”.

**w. 6 *Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny.***

Miejsce spotkania Jezusa z kobietą z Samarii zostaje określone najpierw jako „źródło” Jakuba, a w późniejszej narracji jako „studnia”. W tradycji Starego Testamentu studnia była ważnym miejscem spotkania. Rebeka zostaje spotkana najpierw przy studni przez sługę Abrahama i staje się później żoną Izaaka. Przy studni Jakub spotyka swą przyszłą żonę Rachelę. Także przy studni Mojżesz poznaje swą żonę Seforę. Na tej podstawie możemy wnioskować, że motyw studni, z której wypływa źródłana woda to symbol pierwszej miłości i zaślubin. Motyw ten odpowiada kontekstowi poprzedniemu, gdzie była mowa o zaślubinach w Kanie Galilejskiej. Studnia jest także symbolem Tory – Prawa, z której wypływa wszelka życiowa mądrość. Orygenes w swym komentarzu pisze o „studni świętych Pism”, do których człowiek powinien przychodzić każdego dnia, aby czerpać wodę Ducha i donieść do swego domu pełny dzban. Św. Jan podkreśla, że Jezus jest zmęczony podróżą i siada przy studni. Godzina szósta oznacza południe.

**w. 7-9 *Nadeszła tam kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanę, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem.***

Ewangelista nie podaje nam imienia rozmówczyni Jezusa, lecz ogólnie stwierdza, że jest to „kobieta z Samarii”. Staje się ona w ten sposób reprezentantką schizmatycznego ludu Samarii. Jezus pozostaje sam z kobietą, gdyż uczniowie poszli do miasta w celu zakupu żywności. Jezus jako pierwszy rozpoczyna z kobietą rozmowę prosząc ją, aby podała mu wody do picia. Pragnie, aby kobieta ugasiła Jego pragnienie, chociaż wie, że sam ma moc ugasić wszelkie pragnienie tych, którzy przychodzą do studni. Można więc powiedzieć, że przy studni Jakubowej mamy do czynienia ze spotkaniem dwóch pragnień: pragnienia Boga i pragnienia człowieka. Jezus wyrażając swoje pragnienie i rozpoczynając dialog z kobietą łamie wszelkie bariery etniczne i obyczajowe. Kobieta odpowiada na prośbę Jezusa wielkim zdziwieniem i niezrozumieniem.

**w. 10 Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić” - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej».**

Jezus kieruje uwagę kobiety na „dar Boży”, który w Starym Testamencie jawi się jako Tora wiodąca do mądrości i zbawienia. Jezus utożsamia w swej wypowiedzi „dar Boży” z „wodą żywą” wskazując, że jest nim z jednej strony Słowo Jezusa prowadzące do życia, z drugiej zaś Duch Święty – Paraklet, który działając w sercach ludzkich doprowadza ich do pełnej prawdy i do życia wiecznego. Wyrażenie „żywa woda” jest odniesione do wody biejącej w rzece lub wypływającej ze źródła. Jezus zwraca uwagę kobiety na jej pragnienie i na jej potrzeby podkreślając, że On sam jako Dar Boga i Dawca wody żywej jest w stanie zaspokoić najgłębsze ludzkie pragnienia.

**w. 11-12 Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?»**

Samarytanka nie rozumie głębi wypowiedzi Jezusa. Wskazuje ona na trudności w czynności czerpania wody z głębokiej studni. Nie potrafi zrozumieć, w jaki sposób Jezus ze studni zaczerpnie wody żywej. Zestawia ona dar proponowany przez Jezusa z darem Jakuba – utożsamianym z tradycją Patriarchów i Prawem.

**w. 13-14 W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu».**

Słowa Jezusa mogą być lepiej zrozumiane w kontekście starotestamentalnej Księgi Syracha, gdzie przemawia upersonifikowana Mądrość stwierdzając: *Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć* (Syr 24,21). Jezus jawi się jako ktoś większy niż Mądrość, gdyż jest Dawcą wody, która zaspakaja wszelkie pragnienie i prowadzi do życia wiecznego. Darem, który Jezus udziela po swym zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu jest dar Ducha Świętego. Dzięki niemu Słowo Jezusa może w całej pełni zamieszkać w sercach wierzących i stać się źródłem kojącym ludzkie pragnienie szczęścia i życia w wieczności.

**w. 15-18 A On jej odpowiedział: «Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!» A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: «Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą».**

Słowa Jezusa skłaniają kobietę samarytańską do wyrażenia prośby o wodę, po której całkowicie zostaje ugasszone pragnienie. Jest ona gotowa przyjąć dar Jezusa, gdyż rodzi się w niej

pragnienie życia wiecznego. W odpowiedzi Jezus objawia Samarytance jej grzech. Jezus pragnie, aby kobieta przyprowadziła do Niego swego męża. Tym mężem jest Bóg, który zawarł przymierze ze swym ludem, jednak przez bałwochwalstwo i idolatrię został zdradzony przez swój lud. Aluzja Jezusa do pięciu mężów może nawiązywać do pięciu bóstw, które czczone były na terenie Samarii. Mimo posiadania pięciu mężów, kobieta nie czuje szczęścia i zaspokojenia. Zaczyna to coraz bardziej rozumieć w rozmowie z prawdziwym Oblubieńcem. Pojmuje, że faktycznie pragnie czegoś innego, niż tego, czego szukała i znalazła wcześniej. Zostaje ona zaproszona do odkrywania źródła życia i Tego, który kocha i pragnie być miłowany.

w. 19-20 ***Rzekła do Niego kobieta: «Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga».***

Kobieta rozpoznaje w Jezusie proroka, który może rozstrzygnąć spór pomiędzy Samarytanami i Żydami dotyczący miejsca właściwego kultu Boga. W tekstach samarytańskich Mojżesz wielokrotnie jest nazywany „wielkim prorokiem”, co świadczy o znaczeniu tej postaci dla tradycji samarytańskiej. Słowa w Pwt 18,18-19 wiążą się z obietnicą Boga przekazaną za pośrednictwem Mojżesza dotyczącą wzbudzenia spośród Izraelitów proroka na wzór Mojżesza (Pwt 18,15): „*Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał*”. Teksty Nowego Testamentu akcentujące rolę Jezusa jako nowego Mojżesza nawiązują do tej tradycji. W Ewangelii św. Jana Jezus zostaje wielokrotnie nazwany prorokiem. W naszym tekście, Jezus zostaje przez Samarytankę rozpoznany jako „prorok”: „*Panie, widzę, że jesteś prorokiem*”.

Według Pięcioksięgu samarytańskiego miejscem budowy ołtarza po przybyciu z niewoli babilońskiej powinna być Góra Garizim. W tradycji samarytańskiej w 10 przykazaniu mowa jest o czci, która powinna być oddawana Bogu na Górze Garizim. Po schizmie Samarytanie budują alternatywną świątynię na tej górze i w tym miejscu oddają cześć Bogu, w odróżnieniu od Judejczyków, którzy odbudowują świątynię jerozolimską. Miejsce, w który oddawana jest cześć Bogu staje się źródłem głębszego podziału i nienawiści pomiędzy Samarytanami i Żydami.

w. 21-24 ***Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie».***

W swojej odpowiedzi Jezus wyklucza zarówno Górę Garizim jak i Jerozolimę jako miejsce kultu. Zapowiada on nowy sposób składania czci Ojcu w Duchu i Prawdzie. Aż dwukrotnie wiąże ten nowy kult z nadejściem godziny. Termin „godzina” odgrywa ważną rolę w koncepcji teologicznej czwartej Ewangelii. Rzeczownik „godzina” występuje w czwartej Ewangelii 26 razy. Janowa Godzina może oznaczać jakiś okres czasu, w którym dokonuje się wydarzenie zbawcze: czas kultu Ojca w Duchu i Prawdzie (J 4,21.25); czas zmartwychwstania umarłych (J 5,25.28.29); czas prześladowań i rozproszenia uczniów (J 16,2.32). W perykopie o Kanie Galilejskiej, gdzie Jezus objawił początek swoich znaków znajdujemy także wzmiankę o godzinie, która jeszcze nie nadeszła (J 2,4). Św. Jan przez zastosowanie tego wyrażenia stwarza w swojej narracji pewne napięcie, które polega na oczekiwaniu momentu nadejścia jakiegoś ważnego wydarzenia. Rzeczywistość „godziny” dla czwartej Ewangelii jawi się jako klucz interpretacyjny znaków dokonywanych przez Jezusa Chrystusa. Napięcie typowe dla Janowej Ewangelii występuje w J 7,30 i J 8,20 kiedy to Żydzi próbują pojmać Jezusa, ale nie mogą tego uczynić, ponieważ nie nadeszła jeszcze Jego godzina. Widać stąd, że nadejście tej

godziny nie zależy od woli nieprzyjaciół Jezusa. Nadejście godziny wskazuje także na fakt rozpoczęcia Paschy – przejścia Jezusa z ziemi do Ojca w Niebie (J 13,1 - *Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca*). Wywyższenie Jezusa rozpoczyna się z chwilą wejścia w jego uniżenie aż do końca – do śmierci krzyżowej.

Jezus jawi się jako jedyna Droga do spotkania z Ojcem. Dokonuje się to dzięki Duchowi Świętemu, który czyni naukę Jezusa zrozumiałą i żywą w sercach uczniów. Jezus podkreśla, że zbawienie bierze początek od Żydów. Naród ten został przez Boga wybrany i otrzymał obietnicę, że z niego wyjdzie Mesjasz – Zbawiciel całego świata. Jezus identyfikuje się ze swym narodem podkreślając, że jest on dziedzicem obietnicy dla wszystkich narodów. Jezus poucza, że nowy kult nie będzie związany z żadnym miejscem, lecz będzie sprawowany w Duchu i w Prawdzie. Jezus staje się nową i jedyną Świątynią, w której może odbywać się kult w Duchu i w Prawdzie. Taki kult przybliży do Boga każdego czciciela.

**w. 25-26 *Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię».***

Jezus objawia swą godność mesjańską, używając w swej odpowiedzi formuły *egō eimi* (*Ja jestem*). W chrystologii czwartej Ewangelii formuła *egō eimi* odgrywa bardzo ważną rolę. W dialogu ze swymi rozmówcami Jezus aż trzykrotnie podkreśla swoją tożsamość, używając formuły *egō eimi*: J 8,24 – *jeżeli nie uwierzycie, że ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich*; J 8,28 – *gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że ja jestem*; J 8,58 – *Zanim Abraham stał się, Ja Jestem*. Na te słowa Jego oponenci reagują bardzo gwałtownie i pragną go ukamienować. W J 13,19 Jezus wypowiada tę formułę wobec swoich uczniów zgromadzonych na Ostatniej Wieczerzy: *Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że ja jestem*. Po raz ostatni formuła ta zostaje użyta przez Jezusa wobec tych którzy biorą udział przy Jego pojmaniu w Getsemani. Na słowa Jezusa oprawcy padają na ziemię: J 18,5.6.8 – *Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem»... Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem», cofnęli się i upadli na ziemię*. Starotestamentalnym tłem dla formuły „*ego eimi*” może być tekst z Wj 3,14, w którym Bóg objawia swoje imię Mojżeszowi: (*Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: «Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was*).

**w. 27-30 *Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Jednakże żaden nie powiedział: «Czego od niej chcesz? – lub: – Czemu z nią rozmawiasz?» Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła tam ludziom: «Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?» Wyszli z miasta i szli do Niego.***

Uczniowie, którzy zastają Jezusa na rozmowie z kobietą samarytańską wykazują zdziwienie. Choć nie wypowiadają żadnego słowa, to jednak nie potrafią zrozumieć Mistrza, który łamie wszelkie konwenanse. W źródłach żydowskich znane są teksty zakazujące wszelkich rozmów mężczyzny z kobietą (nawet swoją własną żoną) na ulicy. W tekstach tych mamy także informację, że mężczyzna nie mógł nawet pozdrowić kobiety na ulicy. Jezus nie zważa jednak na te zwyczaje, pokazując swą postawę otwarcia wobec każdego człowieka. Pozostawienie przez kobietę pustego dzbanu przy studni symbolizuje zerwanie ze swoją przeszłością. Jezus staje się dla niej źródłem wody życia zaspakajającej jej wszelkie pragnienie. Niepotrzebny jest jej już dzban do wody, po której zawsze odczuwa się pragnienie, gdyż znalazła Źródło życia i szczęścia wiecznego. Samarytanka staje się świadkiem spotkania z Jezusem opowiadając o Nim swoim rodakom. Jej słowo świadectwa staje się impulsem dla mieszkańców Samarii do wyjścia z miasta ku osobie Jezusa.

w. 31-34 *Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: «Rabbi, jedz!» On im rzekł: «Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie». Mówili więc uczniowie jeden do drugiego: «Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?» Powiedział im Jezus: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło.*

We wcześniejszym dialogu z kobietą samarytańską został podjęty temat wody, picia i pragnienia. Teraz następuje zmiana tematu, który dotyczy pokarmu, jedzenia i głodu. Jak wcześniej Samarytanka nie знаła wody żywej, tak teraz uczniowie wykazują swoją ignorancję wobec chleba, który jest życiem. Jezus jest tym, który jest zarówno źródłem wody jak i pokarmu dającego życie wieczne. Jezus podkreśla, że pokarmem, którym się karmi jest Miłość do Ojca. Pełniąc wolę Ojca obdarowuje tą Miłością swych uczniów.

w. 35-38 *Czyż nie mówicie: „Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?” Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wysłałem żąć to, nad czym wyście się nie natrudzili. Inni się natrudzili, a w ich trud wyście weszli».*

Jezus podejmuje tematykę żniwa, które jest symbolem dopełnienia się dzieła Ojca. Zostaje tu uwypuklona problematyka eschatologiczna, która jest kluczowa dla każdego człowieka. Motyw pól bielejących na żniwo może odnosić się do Samarytan ubierających się w białe szaty. Są oni widziani jako pierwociny przyszłych żniw. Jezus podkreśla, że każdy człowiek przyjmujący z wiarą Jego słowo może cieszyć się owocem życia wiecznego. Jezus jest Tym, który sieje pragnąc wraz z nami zebrać jak najobfitsze owoce.

w. 39-42 *Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: «Powiedział mi wszystko, co uczyniłam». Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: «Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».*

Ostatni fragment naszej perykopy podkreśla rolę i moc świadectwa kobiety samarytańskiej, które pobudza wielu Samarytan do wiary w Jezusa. Wiara Samarytan doprowadza ich do zobaczenia w Jezusie „Zbawiciela świata”. Przybywają oni licznie do źródła wody żywej. Jezus na ich prośbę pozostaje u nich dwa dni. Symbolizują one dwa dni zasiewu, które przygotowują trzeci dzień zbioru żniwa. Wiara w świadectwo kobiety doprowadza ich do osobistego spotkania ze Zbawicielem. Głęboko w swych sercach Samarytanie w żywej wierze rozpoznają, że Jezus zaspakaja ich największe pragnienie i obdarza życiem wiecznym.

## MEDYTACJA

Jezus siedzący przy studni Jakuba w samo południe jest spragniony Miłości. W obrazie tym Ewangelista poucza nas, jak bardzo Bóg pragnie zaspokoić największe pragnienie ludzkiego życia. Pragnienie Boga i pragnienie człowieka spotykają się w całym blasku Dnia. W całej swej wrażliwości na potrzeby człowieka Bóg pragnie być dla niego źródłem wiecznego życia i szczęścia. W pragnieniu Boga widać oblicze zatroskanej Matki, która dostrzega niebezpieczeństwa czyhające na jej dziecko. Widać także oblicze miłosiernego Ojca, który pochyła się nad słabością i grzechem człowieka pragnąc jego nawrócenia. Spotkanie pragnienie Boga z pragnieniem człowieka owocuje radością i pokojem. W spotkaniu tym wierzący ma świadomość, że kocha i jest kochanym. Bóg przychodzi do serca człowieka jako Oblubieniec i rozkwita w nim ogrodem duchowych kwiatów: miłością, radością, pokojem, ciepłością,

uprzejmością, dobrocią, wiernością, łagodnością i opanowaniem (Gal 5,22-23). Wierzący jest tak zachwycony spotkaniem ze swym Oblubieńcem, że staje się świadkiem swego doświadczenia w otaczającym go świecie osób. Jego świadectwo wiedzie innych do Źródła Życia i Miłości. Prowadzi wszystkich do Boga otwierając przed nimi najpiękniejszą Księgę Objawienia Bożej Miłości, jaką jest Pismo Święte. Bardzo pięknie wyraża tę prawdę Orygenes, wielki znawca Pisma Świętego: *Pamiętaj, że jeśli będziesz wytrwały w czerpaniu wody, dniem i nocą medytując nad świętymi księgami w poszukiwaniu wyższego i duchowego znaczenia, wówczas bądź pewny, że ty również zawrzesz małżeństwo godne Boga, ponieważ znajdując się obok wody, słowo Boże pochwyci Cię i połączy się z tobą, i staniesz się jednym duchem z nim w Chrystusie Jezusie, naszym Panu. Amen.*

## KONTEMOLACJA

Zasadziłem drzewa; *daj mi owoc, bym się orzeźwił*, mówi Pan.  
Drzewa Pańskie, wasz Pan chce się napić; prosi o owoc pokory, miłości.  
Drzewa Pańskie, nie dawajcie ziemi waszego owocu; dajcie je Temu, który was zasadził.  
Nie pozwólcie, by pies wziął wasz owoc.  
Pan chce się napić. Prosi o owoce wewnętrzne, prosi o owoce zewnętrzne.  
Pan chce się napić; jest smutny, cierpiący, przygnębiony.  
Dajcie Mu się napić, żeby szedł dalej podlać inne drzewa, aby te dały owoc.  
*Drzewa Pańskie, wynagrodźcie Panu.*  
Kiedy widzę Jezusa, moje serce jest rozdarte.  
On powiedział: *Pan nie zapomina o swojej służebnicy, ale służebnica zapomina o Panu...*  
Drzewa Pańskie, *Pan jest głodny.*  
Jeśli jesteście prawdziwymi oblubieńcami Pana, dajcie waszemu bratu nawet ten kawałek, który macie w ustach, a Jezus wróci go wam po trzykroć podwójny, a potem da wam życie wieczne.

(Błogosławiona Mariam od Jezusa Ukrzyżowanego – Mała Arabka)

## PYTANIA DO DZIELENIA

1. Jakie jest najgłębsze pragnienie mojego życia? Czy w modlitwie potrafię wyrazić przed Bogiem moje pragnienia?
2. Czy Jezus jest dla mnie źródłem wody żywej, z której czerpię wiarę, nadzieję i miłość?
3. W jaki sposób staram się oddawać cześć Bogu w Duchu i Prawdzie?